Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro. 100.** 29. sierpnia 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Blizkie odwidziny Królowéj Wiktoryi u Króla Francuzów. — Bil o rozbrojeniu Irlandyi zaniechany. — Środki rządu do zapobieżenia nędzy w Irlandyi.

Francyja: Klęska opozycyi przy wyborach prezydentów i sekretarzy biur. — Pierwsze zadanie nowéj izby. — Ciągła polemika w kwestyi zamęźcia Królowéj Hiszpańskiéj. — Wojna Stanów Zjednoczonych z państwem Mexykańskiém.

Szwajcaryja: Wznowienie na Sejmie kwestyi o zniesieniu klasztorów w Argowii.

Turcyja: Festyny w Konstantynopolu dla namiestnika Egiptu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Londynu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 18. sierpnia. JéjMość Królowa pojedzie z Osbornehouse w towarzystwie swego małżonka, księcia Alberta, jak donosi *Morning-Chronicle*, niemal za 10 dni do Króla i Królowéj Francuzów w zamku Eu w odwidziny.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 11go b. m. zawnioskował lord Beaumont przedłożenie not i korespondencyj, jakie się odbyły między rządem angielskim a dworami Wiedeńskim, Petersburskim i Berlińskim co do wypadków niedawno w Krakowie zaszłych. Wniosek ten uzyskał przyzwolenie.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 17. b. m. naradzał się wydział w dziennym porządku nad bilem, który się rozbrojenia Irlandyi dotyczy. Jednakże nie przyszło do dalszych w téj mierze rozpraw, gdyż lord John Russell oznajmił, iż rząd postanowił zaniechać zupełnie ten przez poprzednie ministeryjum pozostawiony a przez pana Labouchere, jako sekretarza ze strony Irlandyi znowu wniesiony bil. Za powtórném przejrzeniem go przekonał on się, że gdyby z niego wyłączono klauzulę o stęplowaniu broni i zwidzaniu w nocnéj porze pomieszkań, któreto klauzule izbie nieprzyzwoitemi być się zdają, tedy rozporządzenie to w ogóle byłoby bezskuteczne; a ponieważ rząd zamyślił rządzić Irlandyją bez używania środków przymusowych, więc uznał za rzecz stosowniejszą raczéj cofnąć pomieniony bil zupełnie, niż szkodliwe i zbyteczne przywileje zatrzymać. Izba okazała się tym zamiarem ministra zadowoloną, i w skutek tego zmieniono dzienny porządek. Osobnego wniosku nie wzięto już pod obrady, a posiedzenie było jeszcze ważném tylko przez ministeryjalne oświadczenie, które znowu Irlandyi się dotyczyło. Lord John Russell oznajmił, co przeciw niedostatkowi w Irlandyi uczyniono i co jeszcze uczynić zamierzono. Przeszłoroczny nieurodzaj ziemniaków, oświadczył pierwszy minister, mógł z trzech powodów tak wielką w rządzie i w narodzie wzniecić obawę; naprzód dla tego, że irlandzki lud żyje już i tak jak najtańszém i najpośledniejszém pożywieniem, i w razie niedostatku do żadnego gorszego pożywienia uciec się nie może; powtóre, ponieważ istotny fakt i rozszérzenie się choroby ziemniaków były nieznane, a zatém nie można było zrobić żadnego kosztorysu niedoboru; a potrzecie dla tego, że bardzo wielka część irlandzkiego ludu w niedostatku zostaje i tylko podczas małéj części roku zatrudnienie otrzymuje. Poprzedniczy rząd przyniósł ile możności ulgę tym niedogodnościom. Wydanym z publicznego skarbu pod dniem 9. grudnia z. r. rozkazem polecono do-

mowi **Baring**, aby za 100,000 funtów szterl. żyta do Irlandyi sprowadził; rozkaz ten na szczęście był utajony, i nie mógł na handel szkodliwego wywiérać wpływu. Potém w początku tych posiedzeń zezwolono na wykonanie publicznych robót różne summy, i w ogóle przywrócono zadowolenie. Przeciwnie zaś zakupowanie ze strony rządu zboża i przedawanie go niżéj ceny targowéj, przeszkadza handlowi, a z drugiéj strony, publiczne przez rząd kierowanie roboty odciągają lud od zwyczajnych jego zatrudnień, któreby mu, podobnie jak teraz w czasie żniw w Anglii i Szkocyi, więcéj zysku przyniosły, niż powyższe z dobroczynności nakazane roboty. Atoli nowe niepomyślne widoki zbiorów ziemniaków, przeszkodziły powrotowi do zgodnego z naturą stanu, dla tego też rząd nie przestanie zatrudniać ludu publicznemi robotami, tylko z taką od dawniejszego sposobu różnicą, że te roboty opędzane będą nie przez zezwolenia pieniężne, lecz przez nadwyżkę w drodze pożyczki, które pojedyncze hrabstwa spłacać będą. W skutek tego będzie wniesiony bil, którym lord namiestnik ma być umocowanym do zwołania przełożonych hrabstw, aby ci oznaczyli rodzaj i miejsce mających się przedsięwziąć robót, których wykonanie pod dozorem rządu uskutecznioném będzie. Po dziesięciu latach nastąpi spłacenie do publicznego skarbu pożyczki wraz z 3½ procentu. Dla dystryktów, które do podejmowania takowych robót są nazbyt ubogie, będzie 50,000 funtów szterl. zezwolonych, a po innych zadaleko położonych okolicach będą podobnie jak w roku 1836 i 1839 porozdawane żywności. Poczém zaproponował minister 175,000 funtów szterlingów jako zaliczenie z góry w bilach izby skarbowéj, a 50,000 funtów szterlingów jako zezwolenie. Zgodzono się powszechnie na oba wota. —

Pokazuje się, iż odmiana z ustawy zbożowéj wynikająca, jest jak to już w początku uważano, z szczególną korzyścią dla klasy średniéj. Fabrykańci walców w Stockport, Oldham, Ashton i w innych miastach, ogłosili właśnie że po 14 dniach zmniejszą zapłatę od roboty o 5 procentu, gdyż robotnicy mają teraz chléb tańszy. Jeźli, co jest prawdopodobnem, fabrykańci w ogóle pójdą za tym przykładem, wtedy z niższych cen chleba mało co dobrego wyniknie dla robotników, gdyż dochód ich zmniejszy się w tymże samym stosunku.

Francyja.

Z Paryża dnia 18. sierpnia. Za pojawieniem się swojém w nowo-obranéj izbie deputowanych dla zagajenia posiedzeń, był Król zewsząd z najżywszém powitaniem przyjęty; odczytał mowę z tronu swoim zwyczajnym mocnym głosem i dobitną wymową. Głośne oklaski dały się słyszéć w tém miejscu, gdzie Król nadmienił o sposobie myślenia izby ku niemu i swojéj familii, również i przy tem oświadczeniu, że się dla dobra Francyi dobrowolnie każdéj próbie poddaje. Po skończonéj mowie ponowiono okrzyk: »Niech żyje Król!« Poczém zachowawca wielkiéj pieczęci przyjmował w obec Jego Król. Mości od mianowanych podczas ostatnich posiedzeń parów a minister spraw wewnętrznych od członków izby deputowanych przysięgę. Pon **Martin du Nord** ogłosił potém w zwyczajnéj formie, że posiedzenia na rok 1847 są zagajone, a Król i książęta oddalili się śród powtórzonego okrzyku izby: »Niech żyje Król!« Całe posiedzenie trwało tylko 25 minut.

Na przygotowawczém zgromadzeniu izby deputowanych wezwano za przewodnika pana **Sapey** jako prezydenta starszego wiekiem, a za sekretarzy, cztérech najmłodszych członków: panów **Mérode**, **Oskara Lafayette**, **Calmon** syna, i margrabiego **de la Guiche**. Za przewodnictwem tychże złożono dziś przez losowanie 9 biur czyli oddziałów, które potém swych przewodników i sekretarzy obiórają. Potém wzięto się do rozpoznania pełnomocnictw. Sądzą powszechnie, że dnia 24go sierpnia będzie mogła izba przystąpić do wyboru prezydenta, wiceprezydentów, sekretarzy i kwestorów. Komisyja do ułożenia adresu odpowiedzi na mowę z tronu, trudno, jak mniema *Journal des Debats*, aby przed 26. lub 27. sierpnia do skutku przyszła.

—— Dnia 19. sierpnia. Na dzisiejszém posiedzeniu zajmowano się daléj rozpoczętem już wczoraj sprawdzaniem pełnomocnictw. Wczoraj podczas wyboru prezydentów i sekretarzy nowych biur izby deputowanych, okazała się jak najdokładniéj siła partyi konserwacyjnéj; nieobrano ani jednego kandydata z opozycyi.

Ponieważ w mowie z tronu nie było żadnéj wzmianki o wewnętrznych i zewnętrznych sprawach kraju, więc i adres odpowiedzi będzie także krótki; jakoż sądząc po oświadczeniu saméj opozycyi, nie można się spodziéwać, aby rozprawy nad adresem długo się pociągnęły, choćby nawet do formalnéj dyskusyi przyszło. Zadaniem nowéj izby jest, wyrzéc tylko w ogóle swoje zaufanie lub niedowierzanie istnącemu gabinetowi. Co do wyboru prezydentów, ponawiają się tym razem też same intrygi, jak

w poprzednich latach. Opozycyja wydaje sama na swoję słabość wyrok, gdyż widząc niepodobieństwo znalezienia w swoich własnych szeregach kandydata, którzyby miał jakąkolwiek nadzieję utrzymania się, odgrywa znowu dawną rolę, i naprzeciw kandydata rządu, stawia jako swego kandydata ze strony konserwacyjnéj, w téj nadziei, że przezto w szeregach konserwatystów rozdwojenie wywoła. Bo, że pan Dupin pomimo swego niezawisłego stanowiska sam się liczy do konserwatystów, okazał to niedawno w swojéj mowie do wyborców w Klamecy. Ale można przewidzieć z niejaką pewnością, że i tym razem taktyka opozycyi rozbije się o wewnętrzną karność i moc konserwacyjnéj większości i że pan Sauzet znaczną większością głosów znowu obranym zostanie. Być może, iż w piérwszych latach swego prezydenctwa okazał on niekiedy brak owéj mocy i siły, które są najpotrzebniejszemi przymiotami dla trudnego urzędu prezydenta. Ale też w ostatnich latach okazał on w téj mierze całą swoję zdatność, a tak gdy upadł wyrzeczony naprzeciw niemu główny zarzut, żaden z bezstronnych zaprzeczyć nie może, że jego bezstronność, dar wymowy, jego nadzwyczajna pamięć i pojednawczy charakter czynią go najszczególniéj zdatnym do téj posady, do któréj izba, jak zewszechmiar przewidzieć można, na nowo go powoła.

Sąd parów oświadczył wczoraj, iż jest umocowany do wyrokowania w sprawie Henryego i kazał mu proces wytoczyć.

Gazety odwołują rozgłoszoną zewsząd wiadomość, że Henryego przeniesiono do więzienia w pałacu Luxemburskim.

Journal des Debats odpowiada na replikę gazety *Times* pod względem kwestyi o zamężciu Królowéj Hiszpanii: »Sądzimy iż oddadzą nam sprawiedliwość i przyznają, że nie my tę kwestyję wywołali. My wystrzegamy się ogólnie ją wywoływać, a gdybyśmy ją wywołali, uczynilibyśmy to z wielką skromnością. Skromność tę winni jesteśmy saméj Królowéj Hiszpanii i krajowi, któremu ona panuje, a którego niepodległość poważać powinniśmy. Jeżeli téj niepodległości ubliżono, możemy powiedzieć, iż to nie z naszéj strony się stało. Wszelako my nie oskarzaliśmy nikogo, a nawet i teraz nikogo nieoskarzamy. Ubolewać należy, że mający tak wielki wpływ dziennik, któremu odpowiadamy, nie sądził się być obowiązanym do podobnéj dyskrecyi. Nie poprzestał on na zaczepieniu francuzkiego rządu, ale wymierzył jeszcze wyżéj swe oskarżenie, i chciał w pole publicznéj dyskusyi wciągnąć imię, które konstytucyja zasadą nienaruszalności zasłania. Jestto przynajmniéj lekkomyślném postępowaniem ze strony jednego z głównych organów opinii publicznéj w takim kraju, w którym się chwalą, że konstytucyjnych form sumiennie przestrzegają. W każdym przypadku jestto wielką niedyskrecyją, którą popełnić każdym razem my jak najstaranniéj wystrzegać się będziemy. — Angielski dziennik mówi, że niezawisłość wyboru królowéj Izabeli, jest niezawisłością saméj Hiszpanii. Zgadzamy się zupełnie na to; przyjmujemy tę zasadę w całéj jéj objętości, ze wszystkiemi jéj wynikłościami, ze wszystkiemi jéj tłumaczeniami. — My żądamy tylko jednego, to jest, aby się każdy tak bezwarunkowo jéj poddał, jak my. Jestto zawsze delikatną rzeczą wyłuszczać większy lub mniejszy wpływ, jaki wywierać mogą życzenia lub porady tego lub owego kraju na postanowienie drugiego wolnego i zwierzchniczego narodu. Ale co my, bez ubliżenia w czémkolkwiek godności korony hiszpańskiéj powiedzieć możemy, jest to, że, jeżeli Anglija przychyla się do poważania zupełnie, bez ograniczania niezawisłości wyboru Królowéj Izabeli, tedy Francyja ze swojéj strony jest całkiem gotowa przyjąć na siebie toż samo zobowiązanie, zachowywać toż samo postępowanie.«

Journal des Debats nadmienia o północno-amerykańskiéj wojnie przeciw państwu Mexykańskiemu: »Prezydent pochlebiał sobie, że rozpali entuzyjazm ludu i tym sposobem zabezpieczy sobie świetny widok być powtórnie obranym. Pomyślny skutek przewyższył o wiele jego oczekiwanie. Amerykańska demokracyja okazała na jego odezwę podbojom tchnące usposobienie. Zdaje się iż cały nowy stały ląd ledwie dla niéj wystarcza, a na ten raz chce się pomknąć aż do cieśniny Panamy. Myśl podbicia Mexyku podobała się natychmiast narodowéj próżności i opanowała wszystkie umysły. Południowe państwa ujrzały w tém dla siebie samych wzrost sił przeciw przewadze północy. Młoda demokracyja państw zachodnich która o niczém niewątpi, okryła większemi pochwałami tę inwazyję Mexyku niż cała reszta Federacyi amerykańskiéj, dlatego, bo ona chce się odznaczyć wojennemi czynami, a teraz podaje się dobra sposobność do uskutecznienia w tani sposób tego życzenia. Rozsądni mężowi protestują na kongresie i w dziennikach przeciw temu duchowi podbojów, którym amerykańska demokracyja jest przejęta. Przestrzegają oni, że system podbojów, i skłonność do przedsięwzięć woj-

skowych staną się niezawodnie dla wolności niebezpiecznemi, i że narodowe instytucyje przytém upadną. Atoli głos ich jest głosem wołającego na puszczy. Północna Ameryka zdaje się iść za nieszczęsnym popędem, a nikt w kraju nié ma dostatecznéj siły do wstrzymania go. Trudno, aby kilka klęsk — a Federacyja w takim przypadku nie może ponieść klęsk wielkich — przywiodło publiczną opiniję do umiarkowania, od którego nigdy oddalać się nie powinna. Finansowe trudności mogłyby tylko wtedy mieć skutek, gdyby były bardzo ważnego rodzaju, atoli północna Ameryka, aczkolwiek kredyt jéj od roku 1836 jest bardzo wstrząśniony, łatwo znajdzie kilkaset milijonów w swem wnętrzu. Zresztą Mexyk jest teraz więcéj niż przedtem na drodze dezorganizacyi: pronucyiament w prowincyi Jalisko przywołał Santanę; Jukatan w stronie południowéj, Kalifornija w północnéj, nadbrzeżne państwa w stronie wschodniéj ogłosiły się niepodległemi. Jenerał **Arista** naczelny wódz wojska, i jenerał **Paredes**, prezydent, zostają w nieporozumieniu. Rzeczpospolita jest w zupełnem rozprzężeniu; ona nie może być uratowaną jak tylko przez wspaniałomyślność swych nieprzyjaciół; ale widoczną rzeczą jest to, że namiętne i absolutne stronnictwo panuje coraz więcéj w Federacyi amerykańskiéj."

Szwajcaryja.

Z **Zurychu**. Na posiedzeniu d. 13. sierpnia zajął się Sejm federacyjny, za naleganiem siedmiu katolickich Stanów, kwestyją o klasztorach Argowskich. Najprzód odczytano dotyczące dokumenta, a między temi przedstawienie od cztérech biskupów szwajcarskich, zażalenie nadesłane od opatów z Muri i Wetingen, i podpisaną niemal przez 100,000 katolików petycyję. Poczém stan Lucerny wyświecił jeszcze raz w obszernéj rozprawie sprzeciwiające się prawu rozporządzenie zniesienia tychże klasztorów. Stan Argowii oświadczył przeciwnie: że sprawa ta jest załatwioną, a to na zawsze. Śród płomieni domowéj wojny powziął ten stan z potrzeby postanowienie zniesienia klasztorów, a jeżeli przytém miał o swój byt staranie, uczynił właśnie to, coby inne stany także były uczyniły. Reklamacyja siedmiu stanów nie jest nic innego, jak tylko paszkwil przeciw liberalnéj Szwajcaryi. — Podczas głosowania oświadczyło się 7 ½ stanów za przywróceniem klasztorów, 5 ²/₂ zażądało, aby na zażalenie opatów z Muri i Wetingen wzgląd miano, a 7 ½, aby Argowskim klasztorom zakonnic oddano zawiadowanie ich majątkiem i żeby im nowicyjantki przyjmować pozwolono.

Turcyja.

Z **Konstantynopola** dnia 12. **sierpnia**. Tureccy wielcy dygnitarze państwa dają ciągle festyny i uczty na cześć namiestnika Egiptu **Mehmeda Alego Baszy**. Wczoraj odbył się także jeden z takich bankietów, zaszczycony obecnością samego W. Sułtana. **Mehmed Ali** wybiera się temi dniami z stolicy dla zwidzenia swego miasta rodzinnego **Cavalla** w Macedonii, zkąd do Egiptu powróci.

Według listów z Trebizondy, poseł perski w **Erzerum**, tak był dotknięty przez zaszły tamże niedawno wypadek*), że dopiéro w pięć dni potem zdał w téj mierze sprawę do Teheranu. Mollasowie (wyżsi sędziowie duchowni) posunęli się w swoim fanatyzmie tak dalece, iż zabitym Persom odmówili pogrzebu; musiano tedy trupy dla pogrzebania ich zawieść do Persyi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Z Londynu dnia 15. sierpnia. Mimo wczesnych w tym roku żniw, dużo zboża jest jeszcze na pniu. Z robionych dotąd prób młócenia pszenicy pokazuje się, że ziarno to mniéj wydaje niż się spodziewano, i że plon jego nawet średnim nie będzie. Wcześnie posiane jest dorodne, późniejsze zaś nie tyle. — Jare zboże mniéj jest plenne od pszenicy: jęczmień i owies nie dopisały, grochu zaś i fasoli będzie bardzo mało. W Anglii, Szkocyi i Irlandyi grasuje choroba ziemniaków coraz bardziéj, i w wyższym stopniu niż w przeszłym roku.

W skutek tych nienajlepszych widoków, zboże na wszystkich głównych targach zaczyna podnosić się w cenie, zwłaszcza że brak ziemniaków musi wywrzeć niezawodny wpływ na cenę pszenicy. (*Preus. Handl. Zeitung.*)

*) Obacz Gazetę Lwowską nr. 96.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 35. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)